

RÓŻA ŻALIŃSKA (Z D. MALIK) ur. 1939; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Cud lubelski
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	cud lubelski, 1949, represje komunistyczne, Lublin w okresie PRL

Cud lubelski

Ubowcy przyjeżdżali takimi willisami, bo kiedyś taki samochód to się nazywał willis, taki terenowy. No przyjeżdżali, strzelali, niejednokrotnie strzelali, aresztowali ludzi, z kolejki tej też wyciągali ludzi, rozganiali, żeby kolejka, ta o której mówiłam Panu, od Jezuickiej do Katedry, żeby, żeby się ludzie rozeszli, bili w tych kolejkach. No, a ludzie uciekali, ale za chwilę znowu wracali. Najbardziej to było tutaj kiedy, wie pan, Królewską szli ludzie tędy do głównego wejścia, bo jeszcze jak tam w kolejeczce, to zawsze ktoś tam gdzieś uciekł i wrócił do tej kolejeczki, ale jak tutaj tłumnie... to były tłumy, proszę pana, to nie były jakieś takie, wie pan, dziesięcioosobowe grupki. To były tłumy. To były większe tłumy niż teraz przykładowo jak wychodzi pielgrzymka lubelska, bo wtedy jest bardzo dużo ludzi. To były większe tłumy. Wszystko się garnęło do Katedry. I właśnie tędy, tutaj od strony dawnego Magistratu dzisiaj, no wówczas Rady Miasta bodajże, nieważne, w każdym bądź razie tą stroną od Bramy Krakowskiej przez Królewską do Katedry. No to oni wjeżdżali, bo może ja źle mówię, i wjeżdżali tymi samochodami, willisami w środek, w ten tłum, nie patrzyli na nic, bili, strzelali, aresztowali. No tam się dzięki sceny działy.

Data i miejsce nagrania	2005-02-09, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Kubiszyn, Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"